



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
„PRZYJAZNE PAŃSTWO”
DO SPRAW ZWIĄZANYCH
Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI
(NR 240)

Nr 2049/VI kad.
25.03.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 2049/VI kad.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 240)

25 marca 2009 r.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Sekuły (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła inicjatywy ustawodawcze w sprawie komisyjnych projektów ustaw:

- o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (SZWiZD/B-143);
- o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (TOR/B-147);
- o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (KB-MPiPS/B-148).

W posiedzeniu udział wzięli: **Juliusz Engelhardt** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Rawicz-Ostrowska** naczelnik Departamentu Funduszy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Ryszard Chruściak** radca Prezesa Rady Ministrów, **Alicja Szkotnicka** główny specjalista Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Teresa Zimowska** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Cezary Komorowski** naczelnik Wydziału Stawek i Norm Ubytków w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Madej** specjalista ds. legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Jacek Stadnik** główny specjalista Kontroli Państwowej z Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Grudziński** zastępca dyrektora Biura Krajowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz ze współpracownikami, **Marcin Walczak** ekspert Konfederacji Pracodawców Polskich, **Andrzej Nagiel** przewodniczący Polskiej Rady Ruchu Abstynenckiego, **Adrian Furgalski** dyrektor Zespołu Doradców Gospodarczych, **Hubert Kubik** asystent zarządu Polskiego Przemysłu Spirytusowego, **Krzysztof Brzózka** dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wraz ze współpracownikiem oraz **Wojciech Hoehne** prezes Stowarzyszenia p.n. Zrzeszenie Właścicieli i Zarządców Domów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** i **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ida Reykowska**, **Przemysław Sadłoń**, **Tomasz Czech**, **Monika Bies-Olak** i **Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Mirosław Sekuła (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony na piśmie. Czy ktoś z państwa ma do niego uwagi? Nie ma uwag, w związku z tym możemy przystąpić realizacji porządku dziennego.

Myślę, że projekt B-143 jest na tyle prosty, że niepotrzebne są żadne wprowadzające informacje. Możemy więc od razu przystąpić do dyskusji. Przypomnę, że projekt ten był już przedmiotem naszych obrad i że wersja, którą mamy przed sobą, zawiera zmienione uzasadnienie. Czy ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie? Czy chciałby zabrać głos ktoś z przedstawicieli Rządu?

Posel Wiesław Woda (PSL):

Podejmujemy niezwykle trudny problem społeczny, bo, z jednej strony, jest prawo własności, prawo dysponowania lokalem, ale, z drugiej strony, nie można pominąć tego, że wiele osób, które często nie z własnej winy nie dysponują lokalem mieszkalnym, po przyjęciu tego projektu znajdzie się po prostu na ulicy. Dlatego też nie mogę bezkrytycznie zaakceptować tego projektu. Jakie rozwiązania są proponowane w sytuacji, kiedy lokator nie będzie miał prawa do lokalu zastępczego ani w żaden sposób nie będzie chroniony przed eksmisją? Wiele osób w naszym kraju żyje w skrajnie trudnych warunkach i pozbawianie ich szans na otrzymanie lokalu nie budzi mojej aprobaty, dlatego też będę głosował przeciwko temu projektowi.

Posel Marek Wikiński (Lewica):

Chciałbym zapytać, czy na dzisiejszym posiedzeniu ktoś z gości reprezentuje stronę rządową i jakie jest stanowisko Rządu wobec tego projektu?

Głos z sali:

Tak, ale zaprezentujemy stanowisko Rządu w następnej sprawie.

Posel Marek Wikiński (Lewica):

Jak powiedział pan przewodniczący Woda, problem jest bardzo istotny. Wiele gmin pozbyło się lokali gminnych, które bez żadnej weryfikacji praw do zajmowania lokalu komunalnego wyprzedawane były za grosze, a dziś te same gminy borykają się z brakiem nowych lokali dla osób będących w potrzebie. Dlatego do czasu przedstawienia opinii Rządu w tej sprawie moje stanowisko wobec projektu będzie takie, jak kolegi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Czy jest ktoś, kto reprezentuje stronę rządową w tej sprawie?

Główny specjalista Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości Alicja Szkotnicka:

Do opracowania projektu opinii Rady Ministrów został zobowiązany Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej i Ministrem Infrastruktury. Projekt opinii Rady Ministrów został już opracowany, niemniej jednak nie został jeszcze poddany uzgodnieniom międzyresortowym. Pragnę jednak poinformować, że komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wstępnie został zaopiniowany negatywnie. Wynika to z tego, że podzieliłyśmy koncepcję, jaką zaprezentowała działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. W październiku 2008 roku przy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego został powołany zespół problemowy pod kierownictwem prof. Zedlera. Zakładana jest nowelizacja przepisów k.p.c. w części dotyczącej postępowania egzekucyjnego, której celem jest usprawnienie tegoż postępowania. W ramach prac Komisji rozważana jest propozycja zmiany art. 1046 & 7 k.p.c. polegająca na tym, że jeżeli z tytułu wykonawczego wynika, że nakazanie opróżnienia lokalu zostało orzeczone z powodu znęcania się nad rodziną – obejmuje to także sytuacje, kiedy osoby eksmitowane są wyrokiem rozwodowym – czy z powodu rażącego lub uporczywego wykraczania przeciwko porządkowi domowemu, to funkcję pomieszczenia tymczasowego może pełnić noclegownia. U podstaw takich założeń leży właśnie art. 75 Konstytucji RP, który zobowiązuje władze publiczne do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb społecznych, a jednym z ważniejszych elementów tej polityki jest właśnie przeciwdziałanie bezdomności. Instytucja tymczasowego pomieszczenia, która została wprowadzona do systemu prawa ustawą z dnia 2 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, miała właśnie służyć zapobieganiu wykonywania eksmisji na bruk i w konsekwencji szerzeniu się zjawiska bezdomności. To tyle, jeżeli chodzi o wstępny projekt opinii Rady Ministrów co do komisyjnego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Stowarzyszenie p.n. Zrzeszenie Właścicieli i Zarządców Domów chce przedstawić swoje stanowisko?

Prezes Stowarzyszenia p.n. Zrzeszenie Właścicieli i Zarządców Domów Wojciech Hoehne:

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie! Jesteśmy projektodawcą omawianej zmiany ustawy i proszę mi wierzyć, że wbrew opiniom, które tu dziś usłyszeliśmy, pomieszczenia tymczasowe nie są żadnym nieszczęściem. Dlaczego? W przypadku eksmisji z lokalu z powodu niepłacenia czynszu, jeśli tylko osoba, która ma być eksmitowana z zasobów mieszkaniowych, spełnia w ocenie sądu kryteria określone w art. 16 ustawy o ochronie praw lokatorów, sąd zasądza jej lokal socjalny. Właśnie zmiana ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wprowadziła do nazewnictwa pojęcie pomieszczenia tymczasowego. Dla kogo jest ono przeznaczone? Dla osób, które sąd pozbawił prawa do lokalu, a ponadto nie przyznał im prawa do oczekiwania na lokal socjalny. Proszę państwa, sytuacja jest kuriozalna. Właściciele nieruchomości boją się w tej chwili wynajmować lokale mieszkalne z uwagi na to, że pomimo wydania przez sąd skutecznego i prawomocnego orzeczenia, zgodnie z art. 1046 & 3-7, eksmisja nie zostanie przez komornika wykonana. W związku z tym tworzy się rynek nielegalnego wynajmu, pojawia się strach przed udostępnianiem nieraz dużych, ładnych mieszkań. Dlaczego? Bo takie mamy prawo.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. W projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów z 17 lutego br. projektodawca już wprowadza zmianę, która polega na tym, że w art. 1046 po & 4 dodaje & 4.1 w brzmieniu: „Przepisu & 4 nie stosuje się do egzekucji z lokalu wynajętego na podstawie umowy o najem okazjonalny”. Będziemy więc mieli za chwilę sytuację kuriozalną. Zgodnie z pierwszą wersją projektu, przy najmie okazjonalnym będzie można przeprowadzić eksmisję do poprzedniego miejsca pobytu albo eksmisję „na bruk”, natomiast zgodnie z drugą wersją ustawy będzie istniał przymus trzymania lokatora, który dewastuje lokal. Dlaczego sąd nie przyznaje tym ludziom prawa do lokalu socjalnego? Bo są to ludzie – powiedzmy sobie – z marginesu społecznego. Są to ludzie, którzy dewastują, nie płacą, stwarzają zagrożenie dla otoczenia, dla budynku. W takim budynku wynajem lokali mieszkalnych jest utrudniony, nikt nie chce w nim mieszkać. Dlatego jako projektodawcy dążymy do przywrócenia stanu prawnego sprzed 5 lutego 2005 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję. Ja także chciałbym zabrać głos. Proszę państwa! Pojawił się znaczący problem – uważam, że w związku z tym przepisem sądy mają duży kłopot. W poprzednim stanie prawnym sąd mógł albo orzec eksmisję z prawem do lokalu socjalnego, albo, uwzględniając istniejące okoliczności, uznać, że osobie eksmitowanej nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego. Natomiast teraz sędziowie nie bardzo wiedzą, w jakim kierunku orzekać. Pojawia się problem, który polega na tym, że sąd orzeka o nieprzysługiwaniu eksmitowanemu prawa do lokalu socjalnego – a jestem przekonany, że następuje to po pełnym rozpoznaniu sytuacji – a potem okazuje się, że wyrok sądu jest nierealizowalny, bo pojawia się dodatkowe ograniczenie, które albo jest stosowane, albo nie jest. Najczęściej stosowane jest wtedy, kiedy dana osoba ma jakieś wsparcie prawne, bo jeżeli go nie ma, to jest po prostu eksmitowana. Uważam, że przepis ten w znaczącym stopniu zaburza jednoznaczność i jasność orzekania przez sądy. Według mnie, należy sądom zostawić decyzję, czy w danym przypadku osobie eksmitowanej z powodów społecznych należy zapewnić prawo do lokalu socjalnego, czy – biorąc pod uwagę ważne powody – nie zapewnić tego prawa. Oczywiście, koledzy mają rację w kwestii tego, że samorządy z różnych przyczyn nie wywiązują się z obowiązku zapewnienia w odpowiednio krótkim terminie lokali socjalnych. Najczęściej tłumaczą się tym, że nie są w stanie przygotować czy wybudować odpowiedniej liczby lokali socjalnych. Wiem, że kiedy sądy orzekają prawo do lokalu socjalnego, tworzą się zatory i kolejki do lokali socjalnych.

Reasumując, moim zdaniem, przepis ten należy skreślić, a jego skreślenie wcale nie pogorszy sytuacji prawnej osób, co do których orzeczono prawomocną eksmisję. Uważam, że jeżeli go wyeliminujemy, sędziowie – wiedząc, że w przypadku eksmisji bez lokalu socjalnego nie istnieje dodatkowe zabezpieczenie – będą znacznie częściej orzekać eksmisję z prawem do lokalu socjalnego. Dziękuję.

Posel Janusz Palikot (PO):

Chciałbym całkowicie poprzeć pana przewodniczącego Sekułę. Uważam, że projekt warto skierować do dalszych prac w parlamencie, ponieważ świętą zasadą konsumpcyjną jest prawo własności. Państwo, dbając o obywateli, nie może przerzucać ciężaru pomocy społecznej na właścicieli lokali. Do tego są odpowiednie organy państwa, a nie Bogu ducha winni właściciele takiego czy innego lokalu, którzy w takiej sytuacji za państwo i za nas wszystkich muszą dźwigać ciężary pomocy społecznej. Owa pomoc często pewnie się tym ludziom należy, ale jej świadczenie nie jest obowiązkiem właścicieli lokali. Dlatego całkowicie popieram przedstawioną propozycję.

Posel Wiesław Woda (PSL):

Uważam, że powinniśmy procedować wtedy, kiedy zapoznamy się z oficjalnym stanowiskiem Rządu w tej sprawie, przedstawionym przez upoważnioną do tego osobę. To, po pierwsze.

Po drugie, na pewno trudno będzie znaleźć superuniwersalny przepis, który uwzględni wszystkie interesy zarówno właściciela lokalu, jak i lokatora. Znane mi są niepojedyncze przykłady toczących się procesów, dotyczących tego, że w ramach szybkiej prywatyzacji sprzedawano nie tylko zakłady pracy, ale też bloki zakładowe, a nawet całe osiedla. Przykładem może być Nowa Huta. Jak czas pokazał, niektóre prywatyzacje dokonały się z rażącym naruszeniem prawa, a wymiar sprawiedliwości nie może dziś sobie poradzić z rozstrzygnięciem tych kwestii. Jakaż jest sytuacja lokatora, bez wiedzy którego sprzedano często nie tylko dom, ale nawet całe osiedle, a nowy właściciel natychmiast podnosi czynsz, aby zachęcić go do opróżnienia lokalu? Ktoś, kto przepracował w zakładzie pracy kilkadziesiąt lat i zajmował mieszkanie zakładowe, nagle znajduje się w sytuacji, że dom czy mieszkanie zostaje sprzedane razem z nim. Przypadki takie, niestety, mają miejsce, stąd też – jak już powiedziałem – nie znając jednoznacznego stanowiska Rządu, nie mogę tego projektu poprzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Zanim głos zabierze pan przewodniczący Wikiński, chciałbym wyjaśnić pewną kwestię formalną. W tej chwili nie ma możliwości, aby mogło zostać przedstawione stanowisko Rządu. Dlaczego? Dlatego, że Rząd przedstawia swoje stanowisko wobec projektów skierowanych do łaski marszałkowskiej, stąd też przedwstępna opinia, która została nam zaprezentowana, jest wszystkim, na co możemy liczyć. Stanowisko Rządu zostanie przedstawione wtedy, kiedy zdecydujemy o podjęciu inicjatywy ustawodawczej i posłaniu projektu do łaski marszałkowskiej.

Posel Marek Wikiński (Lewica):

Panie przewodniczący, chciałbym zaapelować, aby skorzystał pan z przywileju przewodniczącego w ramach zasad, które określiliśmy, rozpoczynając prace w ramach Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”. Umówiliśmy się wtedy, że nad projektami bardzo ważnymi, ale zarazem kontrowersyjnymi będziemy pracowali tak długo, aż wypracujemy konsensus. Dopiero wtedy, kiedy się to nie uda, będziemy przeprowadzali siłowe głosowania. Mam świadomość, że troje posłów Platformy Obywatelskiej przegłosuje posła PSL i posła SLD, dlatego apeluję do pana, żeby jednak skorzystał pan z naszej dżentelmeńskiej umowy i poprosił o zaprezentowanie – co zaproponował pan przewodniczący Woda – stanowiska Rządu w tej sprawie – może nie formalnego, ale przedstawionego przez zaproszonego specjalnie na posiedzenie naszej Komisji członka Rządu.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Rozumiem, że proponuje pan odłożenie decyzji o podjęciu bądź niepodjęciu inicjatywy ustawodawczej na posiedzenie, w którym weźmie udział któryś z wiceministrów? Dobrze, myślę, że nikt nie jest temu przeciwny, w związku z czym rozpatrywanie projektu będziemy kontynuować na jednym z kolejnych posiedzeń.

Przystępujemy do rozpatrywania następnego projektu, B-147, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przypomnę, że chodzi o to, aby wagony barowe i restauracyjne pociągów były traktowane

tak, jak inne restauracje. Kto z członków Komisji albo osób obecnych na sali chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu?

Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:

Zgodnie z naszym wcześniejszym stanowiskiem, podtrzymujemy uwagę dotyczącą tego, że wprowadzenie pozwolenia na sprzedaż alkoholu w pociągach nie jest ruchem we właściwą stronę. Chciałbym tu przytoczyć dwa przepisy z nadal obowiązującego Narodowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W obszarze 7 w celu 3 Rada Ministrów zobowiązuje wszystkich, poza Sejmem, oczywiście, do zmniejszenia zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego powodowanych przez osoby nietrzeźwe. W obszarze 9 w celu 2 przedstawiciele strony rządowej i wszyscy, którzy biorą udział w rozwiązywaniu problemów alkoholowych, a więc także samorządy, zobowiązani zostali do ograniczania ilości punktów sprzedaży napojów wysokoprocentowych oraz godzin sprzedaży napojów alkoholowych.

Korzystając z okazji chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w art. 1 ust. 7 pkt 3 jest mowa o wagonach barowych i restauracyjnych pociągów oraz restauracjach dworcowych. W moim przekonaniu, w związku z tym przepisem z problemami natury organizacyjnej będą borykały się samorządy, które będą wydawały pozwolenia. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkowo trudne do przyjęcia, żeby nie powiedzieć: niezgodne z rzeczywistością, uzasadnienie w sferze oceny skutków wprowadzenia planowanej regulacji. Po pierwsze – wpływ projektu ustawy na budżet państwa. Argument, że sprzedaż alkoholu w pociągach przyniesie budżetowi państwa wpływy w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych, jest nieprawdziwy, ponieważ podatek akcyzowy za alkohol, który będzie sprzedawany w wagonach restauracyjnych, został odprowadzony w zupełnie innym miejscu i w związku z tym dodatkowych kilkudziesięciu milionów nie będzie. Chyba że projektodawca ustawy zakłada, że spożycie alkoholu w pociągach wzrośnie tak gwałtownie i że zapotrzebowanie na alkohol będzie aż tak duże, że wpływy z podatku akcyzowego gwałtownie wzrosną.

W pkt b) uzasadnienia – wpływ projektu ustawy na budżety jednostek samorządu terytorialnego – jest mowa o tym, że zwiększeniu mogą ulec dochody gmin związane z wydawanymi pozwoleniami na sprzedaż napojów alkoholowych. Chcę powiedzieć, że, jeśli dobrze pamiętam, wagonów, w których będą podawane napoje alkoholowe, jest około 300, więc dochód z opłat stałych za pierwszy rok będzie wynosił około 900 tys. zł, przy budżecie na rozwiązywanie problemów alkoholowych wynoszącym 530 mln zł. W związku z tym 1 mln w stosunku do 530 mln jest dość kontrowersyjny jako dodatkowy dochód dla samorządów lokalnych. W następnych latach będzie to kształtowało się na poziomie 1,4-1,7% wartości obrotów – taka jest wysokość opłaty za pozwolenie na sprzedaż alkoholu.

Chciałbym powiedzieć w tym miejscu, że, oczywiście, nie uwzględniono faktu, że na samorządy, do których należy zapewnienie bezpieczeństwa na terenie gminy, spadną obowiązki związane z uruchomieniem dodatkowych punktów sprzedaży. A, jak już wcześniej mówiłem, raport NIK z całą pewnością o dworcach kolejowych w Polsce jako miejscach bezpiecznych się nie wypowiada. Myślę, że to tyle, panie przewodniczący. Jeszcze raz chcę podkreślić, że z punktu widzenia Ministerstwa Zdrowia oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych projekt ustawy nie jest ruchem w dobrym kierunku.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Jeżeliby założyć, jak pan powiedział, że chodzi o sprzedaż w pociągach i na dworcach, to wtedy w pełni się z panem zgadzam, ale w dalszym ciągu uważam, że restauracja jest restauracją. Wszystko jedno, czy jest to restauracja na Starym Mieście, czy restauracja na kółkach w pociągu dalekobieżnym, i tak, jak w każdej restauracji, ci, którzy chcą do niej pójść, mają prawo skorzystać z pełnej oferty restauracyjnej, czyli również kupić alkohol i spożyć go w normalnych, restauracyjnych warunkach. W związku z tym nie uważam, że przyjęcie projektu znacząco zwiększy zagrożenie alkoholizmem czy przysporzy problemów alkoholowych. Bardzo często jeżdżę pociągami dalekobieżnymi, każ-

dego tygodnia co najmniej dwukrotnie, a czasem i czterokrotnie, i przyznam, że wolałbym korzystać z normalnego wagonu restauracyjnego niż z usług osób chodzących po pociągu i sprzedających napoje alkoholowe. Myślę, że tak samo jak unormowanie zasad sprzedaży alkoholu przyczyniło się do likwidacji tzw. melin czy instytucji babć sprzedających alkohol nielegalnie, również umożliwienie sprzedaży alkoholu w wagonach barowych i restauracyjnych pociągów spowoduje zlikwidowanie problemu „pociągo-kraźców” sprzedających pokątnie alkohol. W związku z tym uważam, że proponowane rozwiązanie jest zasadne. Dziękuję.

Posel Wiesław Woda (PSL):

Nigdy nie ukrywałem i nie ukrywam, iż jestem zwolennikiem podawania w ograniczonych ilościach niektórych rodzajów alkoholu – mam tu na myśli szczególnie piwo – w wagonach restauracyjnych pociągów pospiesznych, pociągów międzynarodowych. Ze zdumieniem obserwuję – podobnie jak pan przewodniczący Sekuła – kiedy służby mundurowe, kolejowe, i nie tylko, nie słyszą i nie chcą widzieć biegających i reklamujących np. piwo. Przytoczyłem kiedyś często słyszane w pociągach zawołanie: „piwo, piwko, piweczko” i wtedy, oczywiście, jedna ze stacji telewizyjnych przytoczyła ten tylko fragment mojej wypowiedzi, próbując mnie ośmieszyć. Takiego rodzaju relacja z posiedzenia Komisji jest po prostu bzdurna i banalna. Chcę powiedzieć, że nie życzę sobie takich relacji, bo albo pokazuje się intencje, albo wyciąga się z kontekstu pewne, nie moje zresztą, zawołanie. To pierwsza moja uwaga.

Druga dotyczy tego, że nie do końca podzielam pogląd pana przewodniczącego Sekuły, że restauracja dworcowa jest taką samą restauracją, jak każda inna. Niby taka sama, ale nie taka sama, dlatego, że na dworcach gromadzą się często osoby, które przebywają tam niekoniecznie po to, aby podróżować, bo albo znajdują tam schronienie przed zimą, albo też mają inne powody, żeby tam przebywać. Zresztą doskonale wszyscy wiemy, że dworzec jest miejscem, gdzie spotykamy się z różnego rodzaju patologiami. Stąd też restauracja taka, szczególnie ta o niskim standardzie, mogłaby stać się po prostu miejscem, gdzie alkohol leje się szerokim strumieniem. W związku z tym opowiadałbym się za zgodą na sprzedaż niektórych gatunków napojów alkoholowych niskoprocentowych w wagonach restauracyjnych, ale nie w restauracjach dworcowych, bo – jak już powiedziałem – gromadzą się tam często osoby, które nie powinny mieć możliwości konsumpcji alkoholu. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt:

Miałem już okazję reprezentować stanowisko resortu na wcześniejszych posiedzeniach i dziś je podtrzymuję. Ministerstwo Infrastruktury generalnie popiera projekt ustawy i zaproponowane przepisy. Uwzględniając pragmatyczne, racjonalne przesłanki, uważamy, że projekt jest godny poparcia.

Wskazywaliśmy wcześniej, i dziś robimy to ponownie, na pewien mankament, który pojawił się w projekcie. Chodzi o to, że mamy w nim delegację do wydania rozporządzenia, natomiast ustawodawca nie określa celu wydania rozporządzenia, wytycznych, które powinny być zawarte w przepisie. Chciałbym tu przywołać przepis z obowiązującej ustawy o wychowaniu w trzeźwości, gdzie jest mowa o reklamach i gdzie znajduje się dyspozycja, którą – wydaje się – można byłoby zastosować w odniesieniu do przepisu omawianego projektu. Zacytuję tu ust. 11 z art. 13: „Minister właściwy do spraw zdrowia określi w drodze rozporządzenia wielkość, treść, wzór i sposób umieszczania na reklamach, o których mowa w ust. 2, napisów informujących o szkodliwości spożycia alkoholu lub o zakazie sprzedaży alkoholu małoletniemu”. Fragment ten dotyczy reklamy, ale dalej znajduje się bardzo istotny dopisek: „mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży” – jest to wyraźna dyspozycja ustawodawcy dotycząca tego, jaki jest cel wydania rozporządzenia. Nasz wniosek sprowadza się do tego, by w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w art. 14 ust. 7 pkt 3 zamiast kropki wstawić przecinek i wprowadzić tekst: „mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży”. Dziękuję bardzo.

Posel Janusz Palikot (PO):

Chciałbym zgłosić do protokołu, że nie będę brał udziału w głosowaniu w tej sprawie. Wprawdzie nie istnieje formalny konflikt interesów, bo już od kilku lat nie prowadzę działalności związanej z produkcją alkoholu, ale zanim się wytłumaczę, media mnie, że tak powiem, wykastrowują – tak jak w tym dowcipie o zajączku, który uciekał, bo kastrują za wschodnią granicą. Dlatego choć sercem jestem za projektem ustawy, to głosować w tej sprawie nie będę.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję. Zrozumiałem, że intencją pana posła Wody jest to, aby w art. 1, w zmianie dotyczącej ust. 7 art. 14, w pkt 3 wykreślić fragment: „oraz w restauracjach dworcowych”. Czy tak?

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Jeśli mógłbym, panie przewodniczący, odnieść się do słów pana posła Wody, to chciałbym zauważyć, że projekt ustawy nie wyklucza sprzedaży napojów alkoholowych wysokoprocentowych.

Ponadto, celem funkcjonowania ustawy o wychowaniu w trzeźwości jest również ochrona tych, którzy nie są konsumentami alkoholu. W związku z tym, odnosząc się do słów, które tu wcześniej padły, trudno powiedzieć, że projekt ustawy dotyczy wyłącznie osób pijących alkohol, nieraz w ilościach ryzykownych i szkodliwych. Ustawa ma przede wszystkim zabezpieczyć interesy osób, które mają zdrowy stosunek do alkoholu jako artykułu niepowodującego dewastacji ich zdrowia i otoczenia.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Odnosząc się do tego, co powiedział pan minister w sprawie określenia zasad i warunków sprzedaży w drodze rozporządzenia – my nie formułujemy przepisu ustawy od nowa. Przepis ten istnieje i funkcjonuje, więc myślę, że z racji tego, że nasza ingerencja nie jest aż tak głęboka, to nie spotkamy się z zarzutem, że delegacja do wydania rozporządzenia jest niewystarczająca, bo jeżeli by tak było...

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury Tomasz Warsza:

Problem polega na tym, że ustawa...

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Przepraszam, jeszcze panu głosu nie udzieliłem.

Jeżeli by tak było, to należałoby wtedy kwestionować obecnie istniejące rozporządzenie.

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Szanowni państwo! Ustawa została wydana w roku 1982, czyli wtedy, kiedy nie obowiązywała obecna Konstytucja, która mówi o tym, że rozporządzenie może zostać wydane na podstawie delegacji zawierającej wytyczną. Natomiast tutaj tej wytycznej nie ma i my, jako ministerstwo, będziemy mieli problem z wydaniem takiego rozporządzenia, bo będzie można je automatycznie zakwestionować, uznając za niezgodne z Konstytucją, i wycofać z obrotu. Dlatego nie wiem, czy nie należałoby się jednak nad tym zastanowić.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Przypomnę tylko, że kolejne rządy już od bardzo dawna są zobowiązane do przystosowywania przepisów do Konstytucji. Konstytucja weszła w życie w 1997 roku, dlatego niedostosowanie, o którym pan mówi, nie jest problemem Komisji, tylko raczej poszczególnych ministerstw.

Przewodniczący Polskiej Rady Ruchu Abstynenckiego Andrzej Nagiel:

Panie przewodniczący, panowie posłowie! Chciałbym zaapelować do państwa o zaniechanie prac nad nowelizacją i wycofanie jej, ponieważ – jak już wspomniał pan dyrektor Brzózka – jej założenia są niezgodne z Narodowym Programem Profilaktyki i Roz-

wiązywania Problemów Alkoholowych, ale przede wszystkim z ustawą o wychowaniu w trzeźwości. Na poprzednich spotkaniach cytowałem art. 1 i 2 tej ustawy. Jest tam mowa o ograniczeniach, o różnego rodzaju działaniach, które zapobiegają pewnym negatywnym skutkom społecznym, a teraz my, chcąc uszczęśliwić kilkaset, może kilka milionów osób w Polsce, damy im możliwość napicia się piwa w pociągu. A co z innymi pasażerami, którzy będą jechać tymi pociągami i wdychać piwne opary? Czy naprawdę we wszystkim musimy brać przykład z Europy? Państwo powołują się na to, że w Europie można nabyć alkohol w pociągu, a ja powołuję się na Amerykę – tam nie ma sprzedaży napojów alkoholowych, nawet piwa. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – mówiliśmy o sprawach związanych z bezpieczeństwem. Pamiętamy czasy, kiedy można było kupić piwo na dworcach i to, co się tam wtedy działo. Słuszne więc było spostrzeżenie pana posła Wody. Proszę państwa, czy naprawdę przez te kilka godzin jazdy pociągiem nie można powstrzymać się od picia alkoholu? Czy trzeba rzeczywiście zmieniać tę ustawę? Czy trzeba zadawać kłam temu, co znajduje się w art. 1 i 2 ustawy? W preambule jest wyraźnie napisane, o co nam chodzi, czemu służy ustawa. To, że w Polsce dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi kierowcy wynosi 0,2 promila, a w innych krajach 0,0 promila to nie znaczy, że nasza ustawa jest zła. Dlaczego nagle musimy dostosować się do Europy, gdzie można napić się piwa w pociągach? A jeżeli chodzi o argument z uzasadnienia o pokątnej sprzedaży alkoholu w pociągach, to należy z tym walczyć, a nie zasłaniać się tym, że jeżeli sprzedaje się pokątnie, to my to zalegalizujemy i alkohol będzie sprzedawany oficjalnie. Proszę państwa, podobnie było wtedy, kiedy mówiliśmy o melinach i o tym, że sposobem na ich likwidację jest umożliwienie legalnej sprzedaży alkoholu. Niestety, alkohol jest takim środkiem jakim jest. 7 kwietnia w Sejmie będziemy mówili o skutkach zdrowotnych i społecznych picia alkoholu – jak będzie państwo rzetelnie spojrzeli na straty, jakie przynosi picie alkoholu w skali kraju, to, być może, mielibyście do tego inny stosunek. Mówiłem już, że nie jestem prohibicjonistą, ale apeluję do państwa – nie wprowadzajmy tych zmian do ustawy, bo czemu to służy, do czego jest nam to potrzebne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Rozumiem, że nie jest pan prohibicjonistą, tylko proponuje nam pan wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu.

Przewodniczący Polskiej Rady Ruchu Abstynenckiego Andrzej Nagiel:

Apeluję o wycofanie projektu.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Rozumiem. Proszę państwa! Jestem przekonany, że w ten sposób doprowadzimy do znaczącego zmniejszenia pokątnej sprzedaży alkoholu w pociągach i na dworcach.

Poseł Marek Wikiński (Lewica):

Zanim przystąpimy do głosowania wniosku pana przewodniczącego Wody, chciałbym zapytać pana dyrektora Brzózkę, czy jest różnica między barem a restauracją? Chodzi mi o to, czy w przypadku restauracji muszą być spełnione jakieś inne kryteria niż w przypadku baru, w którym podaje się np. hot-doga.

Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:

Nie jest tak, że restauracjom stawiane są większe wymagania niż barom, jest to kwestia fantazji i nomenklatury, której się używa. Natomiast moje wątpliwości budzi to, czy restauracja, która znajduje się na terenie kolei i nazywa się „Dworcowa” będzie miejscem, gdzie bez żadnego problemu będzie można sprzedawać alkohol. Takie nieścisłości, w moim przekonaniu, utrudnią pracę bądź będą przyczyną perturbacji w samorządach. Będą pojawiały się wątpliwości, komu wydać pozwolenie, a komu go nie wydać, ponieważ nie jest to jasno określone. Natomiast z całą pewnością w polskim prawodawstwie nie istnieje opis różnic między barem a restauracją.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Proponuję następujący sposób postępowania. Najpierw chciałbym poddać pod głosowanie wniosek pana posła Wody o wykreślenie w art. 1 ust. 7 pkt 3 fragmentu „oraz w restauracjach dworcowych”, a po tym głosowaniu proponuję poddać pod głosowanie całość projektu ustawy, ale z poprawką, którą zaproponował pan minister. Wcześniej jednak chciałbym uszczegółowić tę propozycję poprawki. Rozumiem, że chodziło o to, aby w ust. 7 pkt 3 dodać słowa: „mając na względzie ograniczenie konsumpcji i przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród dzieci”. Tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Nie, chodziło o powtórzenie fragmentu art. 13 ust. 11 obowiązującej ustawy. Cytuję: „mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży”.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Fragm. ten miałby zostać dodany po pkt 3?

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Słowa te miałyby zostać dodane w pkt 3, po przecinku.

Legislator Ida Reykowska:

Pan minister proponuje dodanie czegoś w rodzaju wytycznej do ust. 7, natomiast jej treść wydaje mi się wyjątkowo niefortunna. Proszę wziąć pod uwagę to, jaki jest cel przepisu. W ust. 1 art. 14 mówi się o tym, gdzie nie można alkoholu sprzedawać, spożywać, a w ust. 7 mówimy o wyjątkach. Zatem dodawanie w tym miejscu słów: „mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży” wydaje się być paradoksem. Wprowadzenie wyjątku, o którym mówimy, zmierza raczej w kierunku cywilizowania picia alkoholu i dopasowywania do zwyczajów panujących w Unii Europejskiej, a nie ograniczania picia alkoholu oraz przeciwdziałania alkoholizmowi. Dodanie tych słów w tym miejscu byłoby więc wyjątkowo niefortunne.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję. Chciałbym jednak najpierw przeprowadzić głosowanie wniosku pana posła Wody. Czy są uwagi do tego wniosku? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Wody o wykreślenie w art. 1 ust. 7 pkt 3 fragmentu „oraz w restauracjach dworcowych”?

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości i w związku z tym Komisja go odrzuca przy 1 głosie za, 1 głosie przeciw i 2 wstrzymujących się.

Jeżeli chodzi o całość projektu ustawy, to pojawił się problem. Pani legislator zwróciła uwagę na to, że dodany fragment znajdowałby się nie na swoim miejscu? Jak ustosunkowuje się do tego pan minister albo jego współpracownicy?

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Mówimy o rozporządzeniu, które musi mieć wytyczne i myślę, że znajdą się one w dobrym miejscu. Celem ustawy jest ograniczenie spożycia alkoholu, więc wytyczna wydaje się właściwa. Musimy stworzyć takie warunki na poziomie rozporządzenia, aby przede wszystkim spożycie alkoholu zbytnio nie wzrosło i odbywało się w warunkach bezpiecznych i cywilizowanych. Musimy określić, na jakich dworcach kolejowych można podawać alkohol w barach i restauracjach, w jakich warunkach będzie się to odbywało, jaka ochrona powinna być zabezpieczona, kto za to odpowiada i jaki alkohol może być sprzedawany. Na pewno nikt też nie może nam zarzucić, że będziemy zachęcać dzieci do picia alkoholu w wagonach barowych i na dworcach, dlatego musimy dopisać, że mamy na względzie przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży, ponieważ jest to bardzo ważny element celu ustawy. Dziękuję.

Poseł Marek Wikiński (Lewica):

Panie przewodniczący! Zainspirowany wypowiedzią pana dyrektora Brzózki i pana dyrektora z Ministerstwa Infrastruktury, chciałbym doprecyzować brzmienie art. 1 ust. 7 pkt 3 poprzez skreślenie wyrazu „dworcowych” i dodanie po wyrazie „restauracjach” następującej treści: „zlokalizowanych na dworcach krajowych obsługujących pociągi pa-

sażerskie w przewozach międzynarodowych i krajowe międzywojewódzkie z rezerwacją miejsc”. Uzasadniam to w ten sposób, że nie wyobrażam sobie tego, żeby nagle powstała restauracja o nazwie „Dworcowa” czy „Królewska” na dworcu w Garbatce, gdzie pociąg zatrzymuje się dwa razy dziennie. Chodzi o to, żebyśmy nie stworzyli jakiejś totalnej luki prawnej, która będzie zupełnie rozmijała się z intencjami Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”. Rozumiem, że jeżeli chcemy, aby w pociągu Intercity Warszawa-Budapeszt na odcinku Warszawa-Kraków można było napić się piwa, to trzeba umożliwić sprzedaż alkoholu na dworcu Warszawa Centralna i na dworcu Kraków Główny, bo są to dwie stacje, na których Intercity się zatrzymuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Panie przewodniczący, zastanawiam się tylko, czy w naszym parlamencie jest ktoś z Garbatki, czy przypadkiem nie będzie tak, że Intercity będzie się zatrzymywał w Garbatce. Ale nawet gdyby tak było, to rozumiem, że mogłaby tam taka restauracja powstać.

Poseł Marek Wikiński (Lewica):

Jeżeli chodzi o Włoszczową, to będzie tam można otworzyć restaurację.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Lepiej zostańmy przy Garbatce.

Czy są uwagi do wniosku pana przewodniczącego Wikińskiego, bo rozumiem, że jest to kolejny wniosek doprecyzowujący?

Poseł Wiesław Woda (PSL):

Zdecydowanie nie popieram tej propozycji dlatego, że musielibyśmy podzielić dworce, a nie wiem według jakich kryteriów. Na stacji Kraków Główny zatrzymują się pociągi międzynarodowe, ekspresy, ale też pociągi do Kłaja i Pcimia – przepraszam, do Pcimia nie jeździ pociąg. W każdym bądź razie do ustawy trzeba byłoby przygotować długi załącznik określający, na którym dworcu mogą istnieć restauracje, w których podaje się alkohol, a na którym nie. Dlatego nie mogę poprzeć tego projektu.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Myślę, że nie ma tu specjalnie dużego problemu, bo już rozróżniamy pociągi, nie traktujemy ich równo. Mówimy bowiem o pociągach pasażerskich w przewozach międzynarodowych i krajowych międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc. Chodziłoby więc o wydzielenie z wszystkich możliwych dworców tych, na których takie pociągi się zatrzymują. Czy pan przewodniczący Wikiński chce jeszcze uzupełnić swoją wypowiedź?

Poseł Marek Wikiński (Lewica):

Chciałem tylko ad vocem do pana przewodniczącego Wody. Całkowicie popieram opinię pana przewodniczącego Sekuły, że już wyraźnie podzielił pociągi na te w przewozach międzynarodowych i krajowych międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc i żółte czy niebieskie pociągi, w których sprzedaży alkoholu w ogóle nie dopuszczamy. Chcemy uniknąć sytuacji patologicznej, polegającej na tym, że na dworcu, na którym pociągi zatrzymują się dwa razy dziennie, można będzie, w myśl obecnego brzmienia ustawy, otworzyć restaurację, która rzeczywiście stanie się meliną. Ja jestem temu zdecydowanie przeciwny. Jeśli mamy tworzyć standardy europejskie, to zrobimy to w sposób rozsądny.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Chciałbym, abyście wzięli państwo pod uwagę problem np. dworca Warszawa Zachodnia, gdzie – podobnie jak i w małych miastach – dworzec kolejowy jest jednocześnie dworcem autobusowym. Proszę zauważyć, że dyskusja rozpoczęła się od podawania alkoholu w barach i wagonach restauracyjnych, a w tej chwili mówimy już o kilkanastu tysiącach miejsc sprzedaży alkoholu.

Głos z sali:

Ile jest dworców w Polsce?

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

W Polsce jest 1500 dworców. Przepraszam bardzo, mówimy o 1500 miejsc sprzedaży alkoholu. Przypominam jeszcze raz, że tym samym nakładamy nowe obowiązki na samorządy, które odpowiadają za bezpieczeństwo podróżnych oraz swojego miasta. Wydaje mi się, że dworzec Warszawa Zachodnia jest dobrym przykładem olbrzymiego molocha, w którym dzisiaj nie ma alkoholu, są służby kolei, które pracują, natomiast samo ukształtowanie dworca pozwoli na usytuowanie tam pięciu albo i więcej restauracji. Również bary zaczną sprzedawać alkohol i pojawi się problem dużo większy niż wtedy, kiedy zaczynała się dyskusja o ustawie. Powtarzam, że na początku mówiliśmy o wagonach restauracyjnych, o barach w pociągach, a teraz mówimy o dworcach. To tyle – podaję to pod rozwagę.

Posel Marek Wikiński (Lewica):

Panie dyrektorze, ostatnio odbierałem znajomą z Dworca Zachodniego i wydaje mi się, że warto wybrać się na tam na wycieczkę. Dworzec ten nie zmienił się w ciągu ostatnich 20 lat w ogóle...

Głos z sali:

Oby nie wieczorem.

Posel Marek Wikiński (Lewica):

Nie, byłem tam o 15.35. Jeżeli wybierze się pan na ten dworzec, to mogę się z panem założyć, że nabędzie pan tam nielegalnie alkohol bez żadnego problemu, co jest po prostu chore. Natomiast na to, żeby można było sprzedawać alkohol legalnie, nawet na Dworcu Zachodnim, gmina będzie musiała udzielić koncesji zgodnie z obowiązującymi przepisami, więc i tak gmina będzie miała w tej kwestii głos decydujący.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Chciałbym już przystąpić do głosowania. Po raz ostatni już udzielam głosu, bo obracamy się już wokół tych samych argumentów. Proszę.

Dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka:

Jeżeli projekt ustawy zostanie przyjęty, to gmina nie będzie już miała nic do powiedzenia. Po prostu na dworcach ma być alkohol, w wagonach ma być alkohol i tyle. Gminie przybędzie jedynie nowych obowiązków wynikających z ustawy, a nie będzie ona miała żadnych praw.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję za wyjaśnienie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Wikińskiego, polegającej na tym, aby w art. 1 ust. 7 pkt 3 skreślić wyraz „dworcowych” i dodać po wyrazie „restauracjach” słowa: „zlokalizowanych na dworcach krajowych obsługujących pociągi pasażerskie w przewozach międzynarodowych i krajowe międzywojewódzkie z rezerwacją miejsc”?

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przy 3 głosach za, 1 głosie przeciw i braku wstrzymujących się.

Teraz chciałbym przegłosować poprawkę zaproponowaną przez pana ministra, która polega na tym, aby w art. 14 ust. 7 pkt 3 dodać słowa: „mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi”.

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Wśród młodzieży.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Przepraszam, ale pan minister powiedział, że chodzi o identyczne sformułowanie jak w art. 13, tak? Zresztą i tak myślę, że nawet jeżeli skierujemy ten projekt do marszałka, to wcześniej, wtedy, kiedy będzie znane oficjalne stanowisko Rządu i Biura Legislacyjnego, będziemy nad nim pracować. Panie dyrektorze, na pewno mają się tam znaleźć słowa: „wśród młodzieży”?

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Nie mogę zmieniać decyzji pana ministra.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

To znaczy, że przytacza pan tylko decyzję pana ministra?

Zastępca dyrektora Departamentu Kolejnictwa MI Tomasz Warsza:

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dobrze, niech będzie „wśród młodzieży”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przy 1 głosie za, braku głosów przeciw i 3 głosach wstrzymujących się.

Poddaję pod głosowanie całość projektu. Kto z członków Komisji jest za przyjęciem projektu i skierowaniem go do marszałka?

Stwierdzam, że propozycja inicjatywy ustawodawczej została przyjęta przy 2 głosach za, braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Pozostało nam wyznaczenie posła reprezentującego Komisję. Nie ma chętnych, w związku z tym proponuję posła Sekułę. Kto jest za, proszę podnieść rękę do góry. Wszyscy są za, dziękuję. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu B-147 i w związku z tym przystępujemy do rozpatrywania projektu B-148.

Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli pozostać i wziąć udział w rozpatrywaniu tego punktu. Na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy debatowaliśmy dość szczegółowo. Rozumiem, że w projekcie, który mamy przed sobą, zostały uwzględnione poprawki, o których mówiliśmy. Czy ktoś z członków Komisji chce wypowiedzieć się na jego temat?

Posel Hanna Zdanowska (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! W tej chwili mamy dwa projekty, oba z tą samą numeracją, dlatego boję się, żebyśmy w związku z tym nie mieli jakiejś wpadki. Prosiłabym więc o oznaczenie, który projekt jest który i jak mamy procedować.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Chciałabym przypomnieć, że po poprzednim posiedzeniu decyzją Komisji projekt oznaczony symbolem KB_MPiPS/B-148 został skierowany do Biura Analiz Sejmowych i do Biura Legislacyjnego, natomiast pan przewodniczący upoważnił Ministerstwo Pracy do przedstawienia wersji projektu uwzględniającej uwagi ministerstwa. Ten drugi z projektów, które państwo macie przed sobą, zawierający informację o tym, że jest to projekt uzupełniony, to jest ten projekt, który otrzymaliśmy z Ministerstwa Pracy, i nie był on opiniowany ani przez BAS, ani przez BL.

Posel Hanna Zdanowska (PO):

To znaczy, że został zaopiniowany pierwszy z projektów?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Tak jest.

Posel Hanna Zdanowska (PO):

Czy możemy jakoś oznaczyć ten drugi projekt?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Możemy go oznaczyć jako B-148/2.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

W tej chwili projekty nie są rozróżnione – na razie mamy projekt B-148 i B-148. Dlatego chciałbym zapytać nasz sekretariat, co w związku z tym proponuje?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Proponuję projektowi z datą 23 lutego, uwzględniającemu uwagi Ministerstwa Pracy, nadać oznaczenie B-148/2.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dobrze, w związku z tym proszę dokonać odpowiednich zmian. Czy są uwagi do tego projektu?

Naczelnik wydziału w Departamencie Funduszy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

Chciałam powiedzieć, że podtrzymujemy swoje stanowisko i popieramy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie świadczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, który ma na celu umożliwienie wypłaty zaliczek na poczet niezaspokojonych świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w przypadku porzucenia przez pracodawcę. Popieramy zaproponowane w projekcie zmiany w art. 8 i 12, natomiast już po przekazaniu Komisji naszej wersji projektu, w wyniku przeprowadzonych konsultacji, pojawiła się potrzeba jej lekkiego doprecyzowania – o ile to możliwe.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Proszę przedstawić swoją propozycję.

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

W art. 12a, po fragmencie: „W przypadku braku osób uprawnionych do reprezentacji pracodawcy niewypłacalnego, na wniosek pracownika, kierownik Biura Terenowego Funduszu wypłaca zaliczkę na poczet niezaspokojonych przez pracodawcę świadczeń pracowniczych, w kwocie niezaspokojonych świadczeń” chcemy dodać słowa: „o których mowa w art. 12”, po to, żeby sprecyzować, o jakie świadczenia chodzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Po dodanych słowach: „o których mowa w art. 12” czytamy: „nie wyższej niż minimalne wynagrodzenie”, tak?

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

Tak. Ze względu na to, że w art. 8a została stworzona przesłanka o faktycznym zaprzestaniu działalności przez pracodawcę, w ust. 2 art. 12a proponowalibyśmy również dokonanie zmian we fragmencie: „oraz dowieść fakt złożenia wniosku o ogłoszenie niewypłacalności”, który brzmiałby następująco: „lub dowieść fakt złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości”.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Bardzo prosiłbym o przedstawienie tych zmian w formie pisemnej.

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

Czy możemy zobowiązać się, że dostarczymy je do końca dzisiejszego dnia?

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Myślałem, że macie je już teraz.

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

Chcielibyśmy zgłosić jeszcze jedną poprawkę redakcyjną.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Proszę ją przedstawić.

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

W art. 8a ust. 2 chcielibyśmy uszczegółwić datę wystąpienia niewypłacalności.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Proszę przytoczyć proponowane brzmienie tego ustępu.

Proszę państwa, mam pewną propozycję. Z racji tego, że dopiero rozpoczynamy proces legislacyjny, proponuję poddać pod głosowanie projekt ustawy z poprawkami, które pani w imieniu ministra przedstawiła, a na doszlifowanie niektórych sformułowań będzie czas wtedy, kiedy otrzymamy oficjalne stanowisko Rządu w sprawie projektu.

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

Takie rozwiązanie nam odpowiada.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Czy są inne uwagi do rozpatrywanego projektu ustawy?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie przewodniczący, w związku z tym, że opinia BL odnosi się do pierwszej wersji projektu, gdzie nie było mowy o art. 8a, proponuję, aby na początku art. 8a, po wyrazach: „Niewypłacalność pracodawcy” dodać słowa: „o którym mowa w art. 2 ust. 1”. Taką formułą posługuje się art. 3, 4, 5 projektu ustawy – propozycja wynika więc z dbałości o precyzję terminologiczną.

Poza tym mamy pewną wątpliwość, którą wywołała pani z ministerstwa. Pojawia się bowiem pewna niezręczność w sformułowaniu ust. 2 art. 8a. Mam wątpliwości, czy w przypadku proponowanego w projekcie brzmienia ust. 1 i 2 możliwe będzie precyzyjne ustalenie daty wystąpienia niewypłacalności, co będzie miało znaczenie wtedy, kiedy należności będą wypłacane. Z uwagi na pewną nieostrość sformułowania, że dniem wystąpienia niewypłacalności jest dzień, w którym wystąpiły okoliczności określone w ust. 1, mogą pojawić się pewne trudności. Jednak, jak powiedział pan przewodniczący, kwestie te mogą zostać rozstrzygnięte na dalszym etapie procedowania.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Dziękuję. W związku z tym w projekcie B-148/2 z 23 lutego 2009 roku w zmianie 1 w art. 8a w ust. 1 po wyrazach „niewypłacalność pracodawcy” proponujemy dodać słowa: „o którym mowa w art. 2 ust. 1”.

W zmianie 2 w art. 12a ust. 1 po słowach „do reprezentacji pracodawcy niewypłacalnego” proponujemy dodać: „o których mowa w art. 8a ust. 1” oraz po słowach „w kwocie niezaspokojonych świadczeń” dodać: „o których mowa w art. 12”.

Ponadto, w art. 12a ust. 2, gdzie czytamy: „oraz dowieść fakt złożenia wniosku o ogłoszenie niewypłacalności”, słowo „oraz” zastąpić słowem „lub” i skreślić słowo „niewypłacalności”, zastępując je słowem „upadłości”.

Czy są uwagi do proponowanych poprawek? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwny temu, abym poddał pod głosowanie projekt ustawy wraz z poprawkami? Nie widzę, w związku z tym poddaję pod głosowanie projekt ustawy wraz z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem projektu jako naszej inicjatywy legislacyjnej?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy przy 3 głosach za, braku głosów przeciw i braku wstrzymujących się i kieruje go do Sejmu.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Chciałam zapytać, czy w związku z wprowadzonymi zmianami uzasadnienie nie wymaga korekty?

Naczelnik wydziału w MPiPS Elżbieta Rawicz-Ostrowska:

W uzasadnieniu znalazł się zapis, że proponowane rozwiązanie pozwala uniknąć sytuacji, które są regulowane – taki zapis jest chyba niezręczny, prawda? Bo sytuacja porzucenia pracowników nadal będzie miała miejsce, natomiast uregulowanie jak gdyby zabezpiecza pracowników w sytuacji porzucenia przez pracodawcę.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Mam jeszcze jedną prośbę. Ponieważ państwo nie przesłaliście uzasadnienia, tylko sam projekt, to prosiłabym – o ile pan przewodniczący mnie poprze – o przesłanie uzasadnienia z uwagami, które pani przed chwilą przekazała.

Przewodniczący poseł Mirosław Sekuła (PO):

Nie z uwagami, tylko z poprawkami. O ile to możliwe, proszę, aby zostało to zrobione w dniu dzisiejszym.

Pozostało nam wyznaczenie reprezentanta Komisji. Proponuję panią poseł Hannę Zdanowską. Czy są inne propozycje? Nie ma, zatem kto jest za powierzeniem pani poseł funkcji reprezentanta Komisji? Wszyscy są za, dziękuję serdecznie.

Wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.